NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, środa 18 czerwca 1924 Nr. 135

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 460.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50. gratulacye Zł. 5·00, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne o **100%** droższe

Wybory do gminy żydowskiej w Warszawie

Zwycięstwo stronnictw postępowych przeciw reakcyi.

Zupełna klęska asymilacyi. — Lista asymilatorska zyskała zaledwie 300 głosów! — Porażka Agudy, która zapewniała że zdobędzie bezwzględnie większość. — Ugrupowania narodowe zyskały 22 mandaty. — Związki domów modlitwy pod przewodn. Agudy — 18 mandatów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 czerwca (Sin) W dniu wczorajszym odbyły się w stolicy wybory do zarządu gminy żydowskiej. Uprawnionych do głosowania było 50,000 osób, udział wyborców 50 procent.

Od samego rana prowadzona była żywa i namiętna agitacya wyborcza po ulicach. Zainaugurował ją przejazd orkiestry tow. „Makkabi“ po ulicach miasta, na aucie ciężarowem, pięknie udekorowanem barwami niebiesko-białemi i odpowiednio przyozdobionem tradycyjną liczbą „szesnastki“. Pozatem agitowano z samochodów i zaprzęgów chłopskich, dorożek i rowerów.

Rolę agitatorów „Agudy“ spełniali zwerbowani z chederów i jeszyw młodzieńcy, którzy tłumnie zalegali lokale wyborcze, teroryzując krzykiem i hałasem wyborców. Robili oni wrażenie nader komiczne.

W wyborach niedzielnych należy jeden szczególnie podnieść moment: Oto asymilatorzy, którzy do tej pory prawie niepodzielnie dzierżyli zarząd stołeczną gminą żydowską, zostali dzięki wyborom wczorajszym usunięci bezpowrotnie w cień. Liczba głosów jaką skupiła ich lista (300!) świadczy o tem najwymowniej.

Zawiodła się srodze w swych przewidywaniach „Aguda“, która szumnie zapowiadała, że ma w przyszłym zarządzie gminy zapewnioną bezwzględną większość. W istocie zdobyła „Aguda“ 18 miejsc w radzie, złożonej z 50 radnych i 3 wirylistów.

Natomiast ugrupowania narodowe skupiły ponad 10,000 głosów, zdobywając imponującą ilość 22 mandatów.

Szczegółowy wynik wyborów przedstawia się jak następuje:

Lista żydowskiej Rady Narodowej	14 mandatów
Lista „Mizrachi“	5 mandatów
Związek towarz. dobrocz. (zbliżony do Ż. R. N.)	1 mandat
Poale-syon (lewica)	2 mandaty
Bund	5 mandatów
Folkiści	3 mandaty
Związki domów modlitwy (pod egidą Szlome Emune)	18 mandatów
Chasydzi aleksandrowscy	2 mandaty

Asymilatorzy uzyskali 300 głosów, nie przeprowadzając oczywiście żadnego kandydata.

Wybory przeszły zupełnie spokojnie.

Oczywiście nie obeszło się bez znanych szwindlów wyborczych. I tak, ponad 1500 obywateli uprawnionych do głosowania nie było umieszczonych na liście. Wyborcy ci wnoszą protest z żądaniem unieważnienia wyborów. W myśl jednak obowiązującego u nas dekretu do unieważnienia wyborów trzeba aż ⅓ ogółem oddanych głosów, tak, że wniesiony protest nie ma widoków powodzenia.

Kto przeszedł z listy Żyd. Rady Narodowej?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Z listy nr 16 wybrani zostali:

1. Dr M. Klumel
2. Dr Z. Bychowski,
3. Dr G. Lewin,
4. L. Lewite,
5. Dr J. Gottlieb,
6. J. Ajges (Hitachdut),
7. M. Ellenberg,
8. M. Feldstein,
9. N. Finkelstein,
10. S. Rozenberg,
11. Profesor Bałaban,
12. A. Wajsfater,
13. Dr F. Korngrün,
14. M. J. Freid.

Wyniki z prowincyi.

Piotrków. Żyd. Rada narodowa — 3 mandaty. Rękodzielnicy — 3 (z tego 2 syoniści), bezpartyjni — 2; Aguda — 5, Bund — 5, Zirej Zion — 1; Lista obywatelska — 1. Ogółem zatem ugrupowania narodowe uzyskały większość.

Kutno. Żyd. Rada Nar. — 4, Rękodzielnicy zblokowani z Ż. R. N. — 2. Lista ortodoksyjna —3; Bund —2. Folkiści — 1. I tu zatem stronnictwa narodowe uzyskały bezwzględną większość.

Biała podlaska Ż. R. N. — 7 (z tego 4 rękodzielnicy), Aguda — 7, bezpartyjni — 1.

Wiryliści.

Sin Warszawa. (Telefonem). Par. 15 ord. wyborczej, obowiązującej w b. Kongresówce przewiduje, że w większych gminach starosta może nominować 3 członków Rady z posłów, wyborców, którzy mają bierne prawo wyborcze.

Postanowienie tego paragrafu może mieć pewien wpływ szczególnie w Warszawie przy wyborze Prezydyum Gminy żyd.

W ten sposób wola wyborców może być skrzywioną, jak słychać, Aguda już wyciąga macki po te 3 mandaty.

Wielka burza — mały deszcz.

Kraków, 17 czerwca.

(Th.) Odbyły się więc w stolicy państwa wybory do gminy żydowskiej po raz pierwszy na podstawie nawpół demokratycznej ordynacyi wyborczej i nie przyniosły wyraźnego rozstrzygnięcia.

Nazywam ordynacyę wyborczą „nawpół demokratyczną“, bo jednak kobiety są z prawa wyborczego wykluczone, a cenzus wieku jest zanadto posunięty ku górze. O tyle jednak jest ordynacya wyborcza, wzorowana na elaboracie niemieckiego okupanta, a dekretowana przez rząd Moraczewskiego na kilka dni przed otwarciem Sejmu Ustawodawczego, demokratyczną, że wprowadza wybory 5-przymiotnikowe, a wyklucza wszelkie sztuczki i kruczki, jakie cechują ordynacye w borze do gmin żydowskich w Galicyi, szczególnie w Krakowie. W Warszawie głosowali żywi ludzie, a w Krakowie, n. p., „głosują“ — martwe kartki. W Warszawie głosowali ludzie zdrowi i — obecni, a w Krakowie nagle, pomimo wysokich należytości paszportowych ludzie masowo wyjechali, lub, co jeszcze większą budzi litość, masowo ulegli naglemu zatruciu i — zachorowali...

Rzecz jasna, że wybory w Warszawie były jednak poważnym aktem politycznym, a nie zwykłą farsą. Po nich oczekiwano tedy jakiegoś wyraźnego rozstrzygnięcia problemu, czy żydostwo polskie po ciężkich doświadczeniach wojennych i powojennych nabrało jakiegoś zdecydowanego charakteru politycznego czy też nie.

W rezultatach warszawskich wyborów nie znajduję niestety żadnego rozwiązania tego zagadnienia. Przedewszystkiem jeden smutny fakt: Większość Żydów warszawskich świadomie uchyliła się od dania odpowiedzi. Nie mogąc posyłać w swojem zastępstwie świstków papieru, jedną, jak to bywa, „silną“ ręką podpisanych, nie pofatygowali się sami do urny.

ażeby wyrazić swoją wolę. Snać tej woli nie-wiety nie mają. A może byli tylko zniechęceni i sterroryzowani „nadamerykańską" agitacyą, jaka się tam uprawiało.

Drugi znamienny, a bodaj że niemniej smutny fakt: straszliwe rozstrzelenie kierunków niby to politycznych, które wypłynęły na powierzchnię. We większości tych kierunków nie mogę w żaden sposób znaleźć wyraźnego programu, według którego zarząd największej żydowskiej gminy na świecie będzie miał pro wadzić swoje agendy. Nie jest mi zrozumiałem, co właściwie „Bund", lewica „Poale-Syon", lub „folkiści" mają za zamiary w gminie żydowskiej.

Dwa duże odłamy i — programy żydowskie: Syoniści, — do których, oczywista, doliczam Mizrachistów, — i ortodoksi wyszli z wyborów w niemal równej sile. Żaden z tych odłamów, mających coś do powiedzenia w życiu żydowskiem, czy to, jak syoniści, wnosząc nowy, silny prąd i pchnąc naprzód, czy to, jak ortodoksi, zachowując wiekową tradycyę i zatrzymując rozwój żydostwa w swoim naturalnym biegu i rozwoju, — żaden z tych odłamów nie uzyskał przewagi.

A więc? Ot, tylko tyle: Walka przeniosła się od wyborców do wybranych. Rozstrzygnięcia niema.

A jednak rezultaty warszawskich wyborow coś mówią.

Po pierwsze to, że asymilacya, o ile ona się nie posiłkuje nieobecnymi i chorymi i nie cho dzi po „papierowym moście" pełnomocnictw, nie żyje już i nie zmartwychwstanie.

Po drugie to: żydostwo polskie w swojej większości nie jest reakcyjne. „Aguda" szła na wybory z szalonym wprost tupetem. Szła na zdobywanie całego żydostwa. Wszak „gmina żydowska" jest jej wyłączną domeną. Wszyscy, co to w jasny dzień cuda robią, uzbroili się po zęby i szli na wojnę świętą. Wytoczono najcięższe armaty aż z — szesnastego wieku. Były i klątwy i zaklęcia, były i denuncyacye i hajatyki.

Wielka była burza, a jednak tylko mały deszcz.

Aguda więcej zdobyła w Warszawie mandatów, aniżeli byłoby dobrze, zdrowo, a — nawet — honorowo dla tej pierwszej gminy w Państwie, ale nie tyle, ażeby mogła zbytnio szkodzić.

Potrafi przeszkadzać, ale szkodzić nie zdoła, o ile ugrupowania demokratyczne i postępowe na to nie pozwolą.

Szczere zamiary?

Sin Warszawa. (Telefonem). Półurzędowa prasa prem. Grabskiego zapowiada iż p. Grabski przystąpi w najbliższym czasie do przeprowadzenia sanacyi politycznej w państwie. Chodzi tu przedewszystkiem o problem mniejszości narodowych. Równocześnie prasa ta podaje, że komisya rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych pracuje wytrwale. Podobno miała już komisya opracować dwa projekty, jeden dotyczący spraw szkolnictwa, drugi — spraw wyznaniowych.

Dzisiejsze wybory uzupełniające do Rady Banku Polskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). W dniu dzisiejszym odbędą się wybory uzupełniające dwóch członków Rady Banku Polskiego, wiadomo bowiem, że przeciw wybranemu w swoim czasie przedstawicielowi ziemian p. Fudakowskiemu p. Grabski założył veto. Wakuje też miejsce p. Steczkowskiego, który został mianowany dyrektorem Banku gospodarstwa krajowego. Słychać, iż obecnie po przeprowadzonych targach p. Grabski zgodzi się na kandydaturę p. Fudakowskiego, drugie zaś miejsce rezerwuje p. Grabski dla swego przyjaciela oraz przyjaciela prezydenta Rzplitej p. Mielczarskiego.

Gdyby wybory uzupełniające wypadły w ten sposób, Małopolska pozbawiona byłaby i nadal przedstawiciela w Radzie Banku. Na 12-tu bowiem członków Rady Banku ani jeden nie jest Małopolaninem.

— ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCYI WIOŚLARSKIEJ Ż. K. S. Makkabi odbędzie się we czwartek o godz. 8 wiecz w „Monopolu".

Dziś rozstrzygną się losy p. Zamojskiego.

Sin Warszawa. (Teelfonem). Na dzisiejszem (wtorkowem) posiedzeniu sejmowej komisyi zagranicznej zostanie ukończona dyskusya nad ekspose ministra Zamoyskiego, poczem komisya przystąpi do głosowania nad wnioskiem klubów lewicowych o wyrażenie votum nieufności ministrowi Zamoyskiemu.

W kołach sejmowych przypuszczają, że w dniu dzisiejszym zostaną ostatecznie przypieczętowane losy pana Zamoyskiego jako ministra spraw zagranicznych. Jako następcę jego wymieniają p. Adama hr Tarnowskiego, dawnego posła austryackiego w Sofii.

Pan Zamoyski nie zdradza zresztą zbyt wielkiego zainteresowania dla wyników dzisiejszego głosowania, czego najlepszym dowodem jest wyjazd p. ministra do swej posiadłości w Zwierzyńcu. Prawdopodobnie p. Zamoyski nie powróci już stamtąd do pałacu Brühlowskiego.

W związku z tem krążą dalsze wieści o rekonstrukcyi gabinetu. Nie ulega wątpliwości, że ofiarą padnie przedewszystkiem minister oświaty p. Miklaszewski, którego dalsze pozostanie w gabinecie byłoby niemile widzianem zarówno na prawicy jak i na lewicy.

Natomiast przeciw ustąpieniu min. sprawiedliwości p. Wyganowskiego oponuje z całą stanowczością prem. Grabski, nie chcąc wyzbywać się jego współpracy w rządzie.

Deklaracya programowa rządu Herriota.

Paryż, 16. 6 PAT. Rada gabinetowa na dzisiejszem rannem posiedzeniu ustalił tekst deklaracyi rządowej, która będzie jutro przedłożona prezydentowi Doumergue. Najważniejsze punkty tej deklaracyi są następujące: w dziedzinie polityki wewnętrznej ogólna amnestya, z wyjątkiem niepoprawnych zdrajców kraju, przyjęcie do pracy wydalonych za strejki kolejarzy, zniesienie ambasady przy Watykanie, ścisłe stosowanie ustaw o kongregacyach, redukcya czasu służby wojskowej o ile pozwoli na to bezpieczeństwo kraju, zniesienie rozporządzeń z mocą ustaw, przywrócenie monopolu na zapałki, energiczna akcya w kierunku zapewnienia równowagi budżetowej.

Narada Herriota z rządem belgijskim.

Przed wyjazdem do Londynu.

Paryż, 16. 6 PAT. Jak donosi Temps z Brukseli, w tamtejszych kołach politycznych liczą jako na rzcz pewną, że nowy premier francuski przed swoją podróżą do Londynu odbędzie naradę z rządem belgijskim. Narada ta odbędzie się albo w Brukseli, albo w Paryżu jeszcze w bieżącym tygodniu.

* * *

Paryż, 16. 6 PAT. Herriot potwierdził, że uda się do Londynu w sobotę.

Doumergue o swej roli.

Paryż, 16. 6. PAT. Prezydent republiki Doumergue przemawiając dnia wczorajszego na bankiecie ponownie podkreślił swą wolę odegrania roli arbitra bezstronnego w stosunku do [illegible]stkich stronnictw.

Herriot uczcił pamięć Zoli.

Paryż, 16 6. PAT. Wczoraj nastąpiło tu odsłonięcie pomnika Emila Zoli. Herriot wygłosił dłuższe przemówienie, przyjęte entuzyastycznie przez zebranych.

Niemcy i Liga Narodów.

Berlin. PAT. W rozmowie z korespondentem genewskim „Berliner Tagblattu" przedstawiciel angielski w radzie Ligi narodów lord Parmoore oświadczył, że struktura organizacyi Ligi narodów będzie dopóty niezupełną dopóki Niemcy nie będą należały do Ligi.

Epidemia morderstw politycznych.

Daremne poszukiwania zwłok pos. Matteottiego

Rzym. 16 6. PAT. Poszukiwania nad jeziorem Vico oraz przeszukiwanie wód tego jeziora nie doprowadziły do odnalezienia zwłok posła Matteottiego. Nad brzegiem jeziora przeszukano wszystkie chaty rybackie. Pasterze zeznają, że widzieli nad brzegami jeziora automobil. Aresztowani w dalszym ciągu wypierają się winy. Poszukiwania są prowadzone także w Monte Rotondo, gdzie również widziano dwa podejrzane automobile.

Fillipelego aresztowano w pociągu zdążającym do Florencyi, który dogonił automobil policyjny. Pisma donoszą też, że Fillipeli miał uciec. Messagero donosi, że także szereg finansistów z Banca Commerciale zostało uwięzionych. Pismo przypomina, że za inicyatywą sekretarza stanu Finziego finansiści z Banca Commerciale przystąpili jako udziałowcy wydawictwa „Corriere d'Italia".

Energiczne kroki.

Rzym, 16. 6 PAT. Szef policyi Bettini został usunięty z urzędu.

Jedwabna chusteczka Matteottiego.

Rzym, 16. 6 PAT. Jak donoszą dzienniki, nowym momentem śledztwa w sprawie Matteottiego jest znalezienie jego jedwabnej chusteczki na brzegu jeziora Vico. Wnioskują z tego, że zwłoki wrzucone zostały do jeziora. Kolega Matteottiego socyalista Baldesi, rozpoznał chusteczkę jako własność Matteottiego. Wedle innych poszlak samochód, w którym uprowadzono Matteottiego, widziano późną nocą koło Monte Rotondo. Jest więc możliwe, że zwłoki ukryto w innem miejscu.

Zamordowanie posła w Sofii.

Morderca zbiegł.

Grac, 16. 6 PAT. Tagespost donosi z Sofii, że wczoraj popołudniu poseł Betkow zabity został na ulicy strzałami z rewolweru. Sprawca zamachu uciekł.

Radicz zamordowany?

Wiedeń, 16. 6 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Zagrzebia: dziś popołudniu rozeszła się tu pogłoska, jakoby przywódca chorwackiej partyi chłopskiej Radic bawiący w Moskwie, został tam zamordowany. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Zwłoki rodziny carskiej zostały pochowane we Francyi.

Paryż. 16 6 PAT. Na łamach „Matina" opowiada generał Janin, były szef francuskiej misyi wojskowej na Syberyi o tem, jak w swoim czasie zostało mu powierzone przewiezienie zwłok cara Mikołaja, carycy i ich dzieci dla przekazania ich Wielkiemu księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi. W wykonaniu tego zadania generał Janin przewiózł zwłoki do Francyi i pod Grenoble oddał je 16 października 1920 r. byłemu ambasadorowi rosyjskiemu w Rzymie Giersowi. Zwłoki innych wielkich książąt i członków rodziny carskiej generał polecił pochować w Polsce.

Mowa prezesa Koła żydowskiego posła dra Reicha

w dyskusyi budżetowej, wygłoszona w Sejmie 11 b. m.

(Dokończenie.).

Szkolnictwo,

oczywiście, nietylko nie może doczekać się załatwienia w myśl przepisów, które mówią o specyalnych subsydyach dla szkół mniejszości, a zatem i żydowskich, ale szkoły te są narażone na szykany, na zamykanie z powodu braku lokalu, z powodu braku nauczycieli wykwalifikowanych, a nauczycieli kwalifikowanych się nie mianuje i do dziś tego nie mogą uzyskać.

Wreszcie szkolnictwo, rozumieć to powinniście, jest nam dziedziną najdroższą, bo nie mamy tu w Polsce żadnych aspiracyi terytoryalnych. Nie mamy i nie chcemy mieć i nie możemy mieć żadnych aspiracyi państwowych, chcemy być elementem państwowo-twórczym, ale jesteśmy narodem ducha i ducha wydrzeć sobie nie pozwolimy. Szykany, system gnębienia, kłócie szpilkami przez władze administracyjne, często i wyroki sądowe, które dziwnym sposobem za zabójstwo człowieka uniewinniają, wszystko to wywołuje w nas gorycz. Ale ten

system szykan administracyjnych

może mieć usprawiedliwienie dlatego, że działa przykład z góry, a gdy dopiero w niedawnym czasie wyszedł tajny okólnik Ministerstwa Kolei, okólnik, który zarządza ankietę i każe spisywać wszystkich urzędników i wypełniać rubryki, czy się należy do narodowości: Polaków, Rosyan, Rusinów, Ukraińców, Białorusinów, Niemców, a dodaje jeszcze dwie rubryki: Żydzi-polacy i Żydzi, nie przyznający się do narodowości polskiej, to nie dziw, że to segregowanie w tej formie musi organom niższym nasuwać podejrzenie, że tych Żydów nieprzyznających się do narodowości polskiej, mają traktować jako obywateli II kategoryi skoro nawet urażeni się czuli tą stylizacyą i Żydzi-polacy, którzy przyszli do mnie i żalili się, że ich widocznie nie uważa się jako Polaków sans gene, jako Polaków prawowiernych, skoro dla nich ustala się inną kategoryę, jak dla Polaków z krwi i kości.

Aż oto teraz powstaje

cały szereg instytucyi,

zaopatrzonych pieczęcią Rady Ministrów: tworzy się Rada finansowa i Rada gospodarcza, komisya oszczędnościowa, komitet celny, Bank Polski i Bank Gospodarstwa Społecznego, a nad wszystkiemi temi instytucyami jak gdyby widniał napis

Precz z Żydami!

Instytucye te mają olbrzymie znaczenie dla regulowania spraw gospodarki społecznej a w pierwszym rzędzie dla rozkładania ciężarów między poszczególnych obywateli i poszczególne kategorye społeczeństwa, toteż pod tym ostatnim względem to jest o ile idzie o dźwiganie i ponoszenie ciężarów, Żydów dopuszcza się w całej pełni, wyłączeni są jednak całkowicie od współradzenia i współdziałania.

I mimowoli narzuca się pamięci uświęcona zasada z czasów przedwojennych w Państwie, od którego wszak Polska pod względem kultury i pojmowania postępu tak daleko odbiegła, zasada brzmiąca w oryginale: „Steuer zahlen und Maul halten". Niedawno temu doszła uszu naszych pocieszająca wiadomość, że Rząd wszystkie te żale ująć chce z gruntu i jąć się chce „sanacyi".

problemu narodowościowego.

Niestety „porturfunt montes nascitur ridiculus mus".

Załatwić się tedy pragnie kwestyę narodowych mniejszości i tworzy się nawet jakąś tam Radę kresową, ale tych quorum res agitur pozostawia się pięknie za drzwiami. O ile tedy sama inicyatywa i myśl złagodzenia stosunków narodowościowych miała być jednym krokiem naprzód, o tyle forma realizowania planu oznacza dwa kroki wstecz.

Czyżby racyę miał Macchiavelli, że polityka — to sztuka łudzenia?

Polityka w naszem zrozumieniu w zrozumieniu dzisiejszem to sztuka ustosunkowania się ludzi między sobą i narodów między sobą, to sztuka tworząca prawa i nakładająca obowiązki, wyznaczająca każdej grupie narodowej i społecznej właściwą jej rolę w zgodnym wysiłku dla wspólnego dobra.

Jakżeż z tego punktu widzenia przedstawia się

polityka obecnego Rządu?

Polityka, która niczego nie rektyfikuje ani nie rozwiązuje trudności, wszystko obraca wokoło a na wszystko ma tylko jedną odpowiedź: sanacya skarbu?

Polityka, która na chaos komplikacyi gospodarczych nie daje wyjaśnienia, pozostawiając nas w niepewności, dokąd idziemy, jakie będzie jutro i czy chmury dnia dzisiejszego się rozprószą?

Polityka wreszcie, która w dziedzinie politycznej w stosunku do Żydów trawiona jest jadem antysemityzmu i bojkotu?

Toteż dziwi nas tembardziej, że ta właśnie polityka ma odwagę żądać nowych pełnomocnictw, w dodatku pełnomocnictw mających ustalić dyktaturę Rządu, przerzucić cały nawał spraw z pod odpowiedzialności Sejmu na — brak odpowiedzialności jednego człowieka.

Domaga się tego Pan Premier Grabski pod pretekstem, że Sejm działa powoli i leniwie, ale Rząd zato działa zbyt pochopnie i pospiesznie, a w każdym razie działa na niekorzyść Żydów i dlatego zaufania u Żydów to nowe żądanie pełnomocnictw budzić nie może.

Czyżby w istocie zaś zadośćuczynienie żądaniom obywatelskim i narodowym Żydów było niemożliwością?

Sądzę, że jest to nietylko możliwe ale nawet i koniecznością historyczną.

Tylko, że trzeba na konieczność tę zapatrywać się nie przez pryzmat chwili a z pewną dozą dobrej woli i zrozumienia dla wielkiej sprawy, trzeba do tej konieczności dostosowywać władzę i opierać ją nie na ciasnej podstawie polskiej większości, nie na problematycznej teoryi „gospodarza" kraju, lecz na szerokiej podwalinie ogółu obywateli cieszących się całkowitą pełnią praw a służących Państwu swoim intelektem i wpływem, swoimi zdolnościami i możnościami.

Polityka w ten sposób pojęta jest też w Państwach Zachodu podstawą nowych idei o wykonywaniu władzy i współżyciu narodów.

A nowe idee nowych wymagają ludzi!

Prasa polska o mowie posła Thona.

„Kuryer Polski" pisze o ostatniej mowie posła Thona, wygłoszonej w Komisyi dla spraw zagr.:

„Na uwagę też zasługiwało przemówienie posła Thona; odbiegało ono od tego szablonu jeremiaszowych żalów i nerwowych okrzyków do których przyzwyczaili nas posłowie żydowscy. Zawierało wprawdzie dużo przykrych dla naszych rządów spostrzeżeń, ale nie przejaskrawionych i nie zaprawionych złością na Polskę. Przeciwnie, brzmiała w niem nuta państwowa. To też nawet przedstawiciel chrześcijańskiej demokracyi musiał mu przyznać dużo racyi".

„Republika" łódzka pisze:

„Bardzo dodatnie wrażenie uczyniło również przemówienie posła Thona, zarówno w kołach lewicy jak i prawicy oceniano mowę tę, jako lekcyę polityczną". Oczywiście, że lewica nie zgadza się z wszystkiemi wywodami p. Thona, niemniej podkreśla jego ustęp w sprawie gruntownej zmiany polityki wewnętrznej oraz zmiany stosunku rządu do mniejszości narodowych".

„Kuryer Poranny" podaje nowę posła Thona w bardzo obszernem streszczeniu. Prasa endecka Gazeta Warszawska i Dwugroszówka polemizują z wywodmi posła Thona, a Dwugroszówka irytuje się, że poseł Thon krytykował mowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej. „Robotnik" nazywa posła Thona „chytrym Ulissesem" i gniewa się, że mowa ca atakował walkę stronnictw w sprawach polityki zagranicznej.

—o—

„Kuryer Poranny" o mowach budżetowych

reprezentantów mniejszości narodowych.

„Kuryer Por." pisze w tej materyi:

„Bardzo smutne. Tak się złożyło, że w ukończonej już debacie ogólnej nad budżetem zabrali wczoraj głos przedstawiciel emniejszości tzw. słowiańskich, tj. Ukraińcy (z tych jeden socyalny demokrata) i białorusin. Nie były to zabarwione dość silnym czasami akcentem, ale lojalne w stosunku do państwa narzekania onegdajszego mowcy żydowskiego, (posła Reicha red. N. Dz.) lub spokojna, ale opozycyjna deklaracya Niemca, nie były to śmierdzące czerwońcem sowieckim, klecone bez sensu bzdury agitacyjne posła komunisty... Z ust pp. Wasyńczuka, czy jego socyal-demokratycznego towarzysza padały słowa nienawiści do Polski, wionęła od nich obu, a nawet od pana Taraszkiewicza, zapowiedź walki bez pardonu z Polską, walki już nie o język, o szkoły, o administracyę, nie o autonomię; panowie ci wymagają dla reprezentowanych przez się terytoryów niepodległości, a jak się wyraził socyaldemokrata ukraiński — współziomkowie jego chcą przyłączenia Małopolski Wschodniej do Ukrainy sowieckiej, a Białej Rusi do republiki rad białoruskich"!

Francya na nowej drodze.

Kraków, 16 czerwca.

(fr.) Wybór nowego prezydenta we Francyi wytworzył ferment, który może pozostać nie bez wpływu na układ sił politycznych. Pomijamy momenty osobiste, które skłoniły obu pretendentów Doumergue'a i Painlevego do podtrzymywania swoich kandydatów. Albowiem ten moment osobisty nie zdoła zatrzeć faktu, że w łonie lewicy francuskiej istnieją głębokie rozdźwięki, zapowiadające, że blok lewicowy w dalszem ujarzmieniu sytuacyi na potka na niejedną trudność. Wprawdzie w alternatywie Doumergue czy Painleve nie mieścił się kontrast programów, bo obaj z jednej pochodzą grupy politycznej, ale wybór miał zadecydować o podkreśleniu pewnych szczegółów programu lewicy francuskiej. Wynik wyboru zaś ujawnia, że w łonie poszczególnych stronnictw lewicowych istnieje antagonizm — jeśli można użyć w tym wypadku tego terminu — antagonizm pomiędzy senatorami a posłami. Podczas gdy lewica senatu zwalczała przedewszystkiem politykę wewnętrzną Poincarego, to lewica Izby posłów posunęła się w swej opozycyi do Poincarego znacznie dalej, bo rozszerzył pole tarcia i zaatakowała jego politykę zagraniczną, chcąc ją w Europie zbliżyć do kursu angielskiego.

Te rozbieżności wykorzystał sprytnie blok narodowy, który nie wysunął własnego kandydata, przewidując, że w tym wypadku nastąpiłoby natychmiastowe wycofanie jednego z dwóch kandydatów lewicowych. Blok narodowy oddał więc swe głosy na kandydata lewicy senackiej nie dlatego, że nowy prezydent jest mu politycznie bliższy. Bynajmniej, pod tym względem poza polską prasą prawicową nikt się nie łudzi przedewszystkiem we Francyi. Solidarne głosowanie bloku narodowego na Doumergue'a, stwierdzające demonstracyjnie sympatje prawicy dla nowego prezydenta miało raczej pogłębić różnice, nurtujące obóz lewicy.

Na razie jednak rachuby te okazują się ilu-

...rozycznemi. Heriot wbrew lansowanym pogłoskom przyjął z rąk nowego prezydenta Francyi misyę utworzenia gabinetu. Obaj mężowie nowej Francyi dalecy są od doktrynerstwa i sekciarstwa politycznego. A nowy rząd, w którym zasiada też Żyd Meyer, zainicyuje nową epokę w dziejach Francyi demokratycznej, która się stanie ostoją pacyfikacyi na kontynencie europejskim.

* * *

Gaston Doumergue ur. 1863 r. w Aignes-Vives w południowej Francyi, był adwokatem w Nimes, później zostaje urzędnikiem w Saigon na Dalekim wschodzie. Z Indochin udał się do Algieru, gdzie współdziałał w akcyi kolonizacyjnej Francuzów, przerywa jednak te prace w roku 1893 gdy zostaje wybrany do parlamentu, jako poseł departamentu Gard.

W walce na tle sprawy Dreifusa, Doumergue bez zastrzeżeń stanął przeciw fali antysemityzmu, która zalewem groziła Francyi. W dziewięć lat później Cambos powierzył Doumerguowi tekę kolonii.

W roku 1906 Sarrien, tworząc radykalny gabinet, powołał Doumergua na ministra handlu. Tekę ministeryalną zatrzymał Doumergue w gabinecie Clemenceau, który po siedmiu miesiącach objął następstwo po Sarrienie. Gabinet Clemenceau rządził wówczas Francyą przez dwa lata i 9 miesięcy (od października 1906 do lipca 1909). Po objęciu rządów przez Brianda, Doumergue przeniósł się z izby deputowanych do senatu, gdzie wysunął się na pierwszy plan stronnictwa radykalnego. W r. 1913 po upadku gabinetu Barthou, prezydent Poincare powierzył Doumerguowi misyę utworzenia gabinetu. W gabinecie Doumergua Caillaux otrzymał tekę finansów. Rząd Doumergua sprawował władzę przez pół roku (od 9 grudnia do 2 czerwca 1914 roku), a więc do chwili, w której prawica usiłowała narzucić gabinet Ribota, który jednak rządził tylko przez 4 dni, ponieważ izba odmówiła mu zaufania.

W drugim gabinecie Brianda podczas wojny Doumergue znowu przez trzy miesiące wchodził w skład rządu kierującego obroną państwa. W ciągu dwóch lat pracuje nad utrzymaniem pokoju, odebraniem kolonii niemieckich w Afryce i organizowaniem armii kolonialnej.

Po powrocie z kolonii w roku 1917 wysłany został do Rosyi, gdzie jednakże nie mógł powstrzymać biegu wypadków, które rozwijały się z piorunującą szybkością. Wraca więc do Paryża i poświęca się obowiązkom związanym z mandatem senatorskim.

Zostaje mianowany wice-prezydentem senatu po ustąpieniu Leona Bourgeois'a w roku 1923 prezydentem.

Wybitny pisarz hebrajski o „Agudzie".

„Wykorzystujecie — mówi H. Cajtlin „Agudzie" religię dla polityki".

Na łamach bezpartyjnego „Momentu" pisze znany publicysta żydowski i pisarz hebrajski p. Hilel Cajtlin w artykule pt. „Dlaczego pyszniąsię tak u licha! swoim rodowodem" w następujący sposób o Agudzie, jej programie i taktyce.

„Znani pieniacze", burzyciele żądni władzy są „religijnymi", „sprawiedliwymi" i „prawdziwymi" żydami a my wszyscy inni Żydzi jesteśmy grzesznikami, niedowiarkami i wrogami żydostwa. Tak czytam prawie dzień w dzień w ich piśmie i w ich odezwach. To miałem sposobność słyszeć, kiedy oponowali przeciw memu ostatniemu referatowi o chasydyźmie, napadając na mnie i na wszystkich innych nie należących do „Agudy". Trzeba wreszcie postawić jasno otwarcie i energicznie pytanie: Czemże wy jesteście lepsi, od nas Żydów nie należących do „Agudy?" Jakiem prawem wywyższacie się, rzucając oszczerstwa na resztę ludności żydowskiej nie będącej w waszym obozie?

Może jesteście lepszymi wskutek pogromu, który urządziliście w gminie warszawskiej i wskutek wandalizmu, który wykazaliście, łamiąc szyby w wagonach wiozących rabinów z Palestyny, rzekomo z miłości do tych rabinów?

Może, ponieważ zamieniliście żydowskie miasta i miasteczka w prawdziwe piekło, gdzie płonie stale zarzewie niezgody pomiędzy zwolennikami jednego rabina a jego przeciwnikami i gdzie prześladujecie w niesłychany sposób tych, którzy mają odwagę przeciwstawić się waszej taktyce?

Może wskutek tego, że rzucacie przeszkody na drogi tym, którzy budują Palestynę a chociaż powtarzacie że i wy pragniecie odbudowy Palestyny to faktem jest, że istotnie przeszkadzacie każdej pracy odbudowawczej w Palestynie przez wasze bezustanne intrygi i oszczerstwa waszych de Haanów. Może ponieważ wasi towarzysze w Palestynie poniżyli żydostwo, żądając podlegania sądom mahometańskim a nie żydowskiemu sądownictwu rabinackiemu?

Obłudnicy! szukacie dzień w dzień grzechów u wszystkich innych, a sami odrzucacie prawa Tory, jeśli wam to jest niewygodne ze względu na waszą antynarodową i antysyonistyczną politykę.

Przyglądam się, jako człowiek bezpartyjny wszystkiemu, czego wy dokonujecie dla Żydów i pośród Żydów od czasu, gdy wystąpiliście na arenę pracy społecznej i nie widziałem niczego, cobyście uczynili dla religii. Nawet w tych sprawach, w których z początku pragnąłem ująć dopatrzeć działalności na rzecz religii, przekonałem się później, że wykorzystujecie tylko religię dla polityki.

Wichrzenia „Agudy" w Palestynie napiętnowane przez rząd angielski.

Odrzucenie prośby „Agudy" w sprawie podlegania religijnemu sądownictwu muzułmańskiemu.

Jak onegdaj donieśliśmy zwróciła się palestyńska „Aguda", będąca zresztą w kraju małą grupką z żądaniem do Urzędu kolonialnego w Londynie, by nie podlegała sądownictwu żydowsko-religijnemu Naczelnego Rabinatu na którego czele stoi poważany mizrachista, rabin Kuck, lecz raczej **sądownictwu muzułmańskiemu! Obecnie jak donosi palestyńska ajencya telegraficzna odrzucił urząd kolonialny tę prośbę palestyńskiej „Agudy". Nowe rozporządzenie, na mocy którego sądownictwo żydowskich okręgów, przekazano żydowsko religijnym sądom ma wejść natychmiast w życie.**

Z PALESTYNY.

Porozumienie arabsko-żydowskie.

W okręgu Hebronu utworzyli Arabowie nową arabską partyę chłopską, która wystawiła następujący program: **Uznanie brytyjskiego mandatu nad Palestyną, współpraca z rządem, polityka pokoju i przyjaźni z Żydami i wszystkimi innemi rasami w Palestynie. Celem tego programu ma być zwrócenie energii wszystkich mieszkańców ku rozwojowi gospodarczemu i ogólnemu dobrobytowi kraju. Partya żąda utworzenia rady ustawodawczej, w którejby zasiadali przedstawiciele wszystkich narodowości Palestyny.**

Rabinat naczelny -- Synhedrionem?

New. Jork, (ŻAT.) Na konferencyi rabinów w Ameryce postawił rabin Kuck z Palestyny projekt skupienia około naczelnego rabinatu w Palestynie, uznanego przez rząd angielski, najwybitniejszych uczonych rabinów na całym świecie i stworzenia duchownego autorytetu żydostwa światowego. Projekt przyjęto na konferencyi jednomyślnie. Projekt ten ma być podstawą dla stworzenia przyszłego „Synedrionu" z siedzibą w Jerozolimie.

Sekcya imigracyjna w zarządzie palestyńskim.

W Jerozolimie otwarto na mocy rozporządzenia rządu specyalną sekcyę imigracyjną, która ma załatwiać wszystkie sprawy emigrantów i pośredniczyć w uzyskaniu pracy dla emigrantów.

Kongres syryjsko-palestyński a mandat.

Egzekutywa kongresu syryjsko- palestyńskiego postanowiła wnieść do Ligi narodów prośbę w sprawie anulowania mandatów, francuskiego i angielskiego w Syryi, Libanonie i Palestynie, żądając uznania niezawisłości tych krajów.

Witajcie żydowscy aktorzy!

Dzisiaj przybędą do Krakowa artyści „Żydowskiego Teatru Artystycznego" pozostającego pod kierunkiem p. Zygmunta Turkowa. Na sobotę dnia 21 bm. zapowiedziały plakaty pierwszą premierę, a mianowicie „Siedmiu Powieszonych" Andrejewa.

Rozumiemy bardzo dobrze, dlaczego na pierwszy ogień idzie ta sztuka. Turkow nadał temu scenicznemu ujęciu smutnej opowieści o śmierci Andrejewa tyle upiornego piękna, taką siłę ekspresyi, że aż krzty przesady nie zawierają jednomyślne pochwały całej prasy tak żydowskiej, jak i polskiej.

A jednak wolelibyśmy sztukę żydowską. Czyż takiem samem cackiem scenicznego opracowania nie jest „Serkale" Ettingera, owa bajecznie kolorowa komedya z życia żydowskiego w pierwszej połowie XIX stulecia? Już teraz upominamy się o tę sztukę. Względy techniczne, które mają rzekomo stanąć na przeszkodzie jej inscenizacyi na małej scenie przy ul. Bocheńskiej dadzą się usunąć.

Dzisiaj przybywają do nas żydowscy aktorzy. A wiadomo żydowski stworzył i utrzymuje dotychczas żydowską scenę. Społeczeństwo zachowuje się na ogół biernie, a prasa aktora jest wśród tych warunków nie tyle zawodem, ile służbą w obronie idei żydowskiego odrodzenia. Wszak życie Estery R. Kamińskiej, wielkiej żydowskiej tragiczki jest pasmem bezustannych poświęceń na ołtarzu sztuki żydowskiej!

Witamy więc Was serdecznie, aktorzy żydowscy, artyści płomiennego serca pracujący wśród zobojętnienia ogółu z zaparciem się siebie. Macie przed sobą tylko szczere umiłowanie sztuki. Niechże się więc w tem umiłowaniu żydowskiej sztuki połączą serca żydowskiej krakowskiej publiczności.

Z Bagateli.

„Kolega Crampton" komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmanna. (Gościnne występy Mieczysława Frenkla).

Są artyści, którzy rolę swoją stwarzają — ze szczegółów. Doskonale obmyślone szczegóły przytłaczają całość roli, tak, że widz nie ma przed sobą jednolitej koncepcyi, tylko luźno ze sobą związaną mozaikę pojedynczych ruchów.

U Mieczysława Frenkla rzecz przedstawia się zupełnie odmiennie. Zapomina się całkiem o metodzie opracowania, nie ma się, że tak powiem dostępu do techniki, bo widzi się przed sobą na scenie żywego, pełnią życia żyjącego człowieka. Gdy się dopiero wychodzi z teatru i niejako retrospektywnie ogląda się rolę, gdy się pytamy, w jaki sposób ten wielki artysta stworzył tę rolę, przypominają się te lub owe szczegóły, nasuwają się pamięci jakieś mimowolne ruchy, drobne poruszenia ręką, ciekawe spojrzenie.

Gdybym się nie obawiał banalności, powiedziałbym, że Frenkiel to artysta, czerpiący pełną dłonią z bogatej i wiecznie czynnej intuicyi, to wedle wyrażenia Bahra elementarny aktor.

Takiemu artyście kroku dotrzymać b. trudno. A że „Bagatela" właśnie dotrzymała kroku, świadczy dobitnie, że zespół tego teatru stoi znacznie wyżej, niż jego dotychczasowy repertuar. Zwłaszcza p. Winkler jako fabrykant Strehler i p. Wysocki jako służący Löffler stworzyli postacie zupełnie wolne od naleciałości farsowych, harmonijne i na wysokim poziomie artyzmu stojące.

I inni artyści dołożyli wszelkich starań, by całość wypadła bez zarzutu. Przyczynili się do tego p. Solarski jako uczeń Kramptona, p. Skalska jako młodziutka córka profesora, p. Ratschka jako pedel „pacykarni" p. Romowicz jako siostra braci Strelerów, i p. Berski jako paradny malarz pokojowy.

M. K.

KONGRES PALESTYŃSKO- ARABSKI zwołany na 15 czerwca do Jerozolimy został odwołany. Umiarkowana partya arabska postanowiła nie brać udziału w kongresie. Wskutek tego odbędą się w Palestynie trzy odrębne kongresy arabskie, a to: partyi chłopskich, umiarkowanych i nacyonalistów. Niedawno zwrócili się nacyonaliści w osobie Muzy Kazima do Emira Abduli, by ten zwrócił się do swego ojca, króla Husseina, w Hedżasie w sprawie poparcia pieniężnego arabskiej Egzekutywy, pracującej w ciężkich warunkach finansowych.

DAWID JELLIN przewodniczący Waad Leumi wyjeżdża na zaproszenie rabina Stefana Wiesa do Ameryki.

SPRAWOZDANIE O PALESTYNIE BRYTYJSKIEGO AMBASADORA W WASZYNGTONIE. Wysoki Komisarz otrzymał od urzędu kolonialnego kopię memoryału, który przesłał rządowi, angielski poseł w Waszyngtonie o Palestynie. Ambasador wyraża się przychylnie o polityce syonistycznej.

ŻYDOWSKA DELEGACYA Z PALESTYNY NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE KOOPERATYW. Na drugiem posiedzeniu międzynarodowego kongresu kooperatyw, które odbywa się obecnie we Wiedniu złożył sprawozdanie o sytuacyi w Palestynie delegat żydowski Dow Hoos, który wywodził: kooperatywy w Palestynie obejmują obecnie 20,000 członków i wykazują niepomierną siłę żywotną z powodu dopływu nowych emigrantów do kraju. Do kooperatyw żydowskich należą także Arabowie, szczególnie robotnicy transportowi i kolejowi. Pomoc międzynarodowego kongresu kooperatyw jest konieczna dla Palestyny, ponieważ w Palestynie niema dotychczas ochrony pracy. Sądzimy, zakończył sprawozdawca, że angielski rząd robotniczy zgodzi się na nasze sprawiedliwe żądania i wprowadzi w Palestynie ochronę pracy. Ruch kooperacyi w Palestynie stanowi most dla rozszerzenia ruchu kooperatyw w całej Azyi. 2. czerwca odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli angielskich „Trade Union“ z żydowskimi delegatami z Palestyny.

Do miejscowych komitetów syonistycznych.

Ze względu na wzmożony ostatnio ruch emigracyjny do Palestyny, uprasza się wszystkie komitety lokalne, by zamianowały mężów zaufania dla spraw palestyńskich i nazwiska ich wraz z adresem podały do Biura Palestyńskiego, Kraków, Stradom Nr. 15, I p. of.

KRONIKA.

Kraków, 17 czerwca.

— **NAGLE WEZBRANIE WISŁY.** Z soboty na niedzielę stan wody na Wiśle ustawicznie się podnosił. Nazwyższy poziom zwierciadła wody osiągnięto o godz. 6 rano przy stanie 3 metry 31 cm ponad normalny. Woda zalała dolne bulwary koło mostu podgórskiego. Począwszy od godz. 8 rano woda zaczęła opadać i osiągnęła dziś rano o godz. 8-ej stan 215 cm ponad normalny.

— **PRZYJAZD WYBITNEGO UCZONEGO RUMUŃSKIEGO DO KRAKOWA.** Jak nam donoszą, we środę 18 bm. przybywa do Krakowa profesor uniwersytetu bukaresztеńskiego p. Mikołaj Jorga. Wybitny ten uczony rumuński, będący gościem uniwersytetu Jag. wygłosi w auli uniwersytetu 2 odczyty w języku francuskim, a mianowicie dnia 18 bm. o godz. 5 popoł. na temat: „Rumunia a włoskie wpływy ekonomiczne i artystyczne na wschodzie“, a następnego dnia 19 bm. o godzinie 7 wieczorem na temat: „Główny przedstawiciel poezyi rumuńskiej XIX wieku: Eminescu“. Nadto w piątek 20 bm. wygłosi odczyt popularny z przeźroczami świetlnemi.

— **WYCIECZKA PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH Z G. ŚLĄSKA W KRAKOWIE.** W sobotę i niedzielę bawiła w Krakowie wycieczka pracowników komunalnych z Królewskiej Huty w liczbie około 80 osób pod kierownictwem inż. Ferdynanda Strzały. Wycieczka zwiedziła miasto i była witana w magistracie przez wicepr. Wielgusa wczoraj o godz. 10 rano. W pierwszym dniu pobytu goście byli obecni na przedstawieniu w teatrze im. J. Słowackiego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rozprawa o zajścia listopadowe odroczona do wtorku.

Powodem nieobecność zastępcy przysięgłego.

Wczorajsza rozprawa o zajścia listopadowe nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia do sądu jednego z zastępców sędziów przysięgłych p. Kubalskiego. Według zasiągniętych przez trybunał wiadomości, p. Kubalski wyjechał w sobotę do Zakopanego, dokąd odwiózł żonę i miał wrócić w niedzielę wieczór. Ponieważ jednak z niewyjaśnonych przyczyn p. Kubalski nie przyjechał, zawieszono rozprawę na jeden dzień aż do wyświetlenia tej sprawy.

O ileby p. Kubalski z powodu choroby nie mógł nadal zasiadać na ławie przysięgłych, fungowałby od jutra jeden tylko zastępca.

Odroczenie rozprawy przeciw pułk. Izierskiemu

Dalszy ciąg odbędzie się w Warszawie.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw pułk. Izierskiemu, byłemu szefowi krakowskiego sądu wojskowego, toczącej się przed delegowanym z Warszawy specyalnym trybunałem, przesłuchano szereg świadków. Poza obecnym szefem sądu pułk. Bielskim i sędzią wojsk. Szafrańskim przesłuchani zostali sędziowie wojskowego sądu najwyższego pułk. Zbyszewski i pułk. Joszt, oraz adwokaci dr Bader i dr Merz. Zeznania dotychczasowych świadków nie wyświetliły jeszcze sprawy. Wniosek obrony o skonfrontowanie świadków pułk. Bielskiego i kap. Barbackiego został wczoraj przez trybunał odmownie załatwiony.

Zawezwawy na wczoraj jeden z głównych świadków gen. Horoszkiewicz nadesłał do sądu świadectwo lekarskie, w którem podano, że znajduje się w Krynicy i bez narażenia zdrowia nie mógłby przerwać kuracyi. Sąd zgodnie z wnioskami prokuratora i obrońcy postanowił obstawać przy przesłuchaniu tego świadka, wobec czego **rozprawę odroczono do dnia 2 lipca br.** Równocześnie **trybunał postanowił kontynuować rozprawę w Warszawie**, dokąd zawezwany będzie dodatkowo jako świadek pułk. Giziński, b. sędzia krakowskiego sądu wojskowego.

— **O PLANTY DIETLOWSKIE.** Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi budżetowej uchwalono wstawić do budżetu działu VI. (upiększenie miasta) kwotę 50 tysięcy złotych na odnowienie plant Dietlowskich. W czasie dyskusyi nad tą sprawą radca pos. Holeksa (Chr. dem.) postawił wniosek, by sumę tę pokryć przez specyalne opodatkowanie ludności dzielnicy żydowskiej. Wniosek posła H. upadł.

— **OSOBNE KLASY DLA NIEDOROZWINIĘTEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.** Jak słychać, inspektorat szk. zamierza z początkiem nadchodzącego roku szkolnego utworzyć dwie klasy dla niedorozwiniętej młodzieży szk.

— **W SPRAWIE WYPADKU NA WIŚLE,** o którym już onegdaj pokrótce donieśliśmy dowiadujemy się następujących szczegółów: Wracający z Tyńca o godz. 6-ej wieczór statek Twa „Żegluga Polska“ wiózł wycieczkę z 340 dzieci i kilkunastu sił nauczycielskich. Z powodu gwałtownego podniesienia się wody na Wiśle przy moście Dębnickim budka sternika zahaczyła o wiązania mostu. Nastąpiło silne wstrząśnienie statku, a równocześnie został uszkodzony ster z powodu zerwania się łańcuchów i budka sternika została strzaskana. Maszynista dał kontrparę, co jednak nie zmieniło sytuacyi wobec braku panowania nad sterem. Spiętrzona fala poczęła kierować na filar mostowy. Kierowany statek począł się obracać na wodzie. Nastąpiło silne uderzenie o fundament filaru. Statek począł się pochylać to w jedną, to w drugą stronę. Na statku rozgrywały się dramatyczne sceny. Krzyk i popłoch wśród dzieci panował taki, że ludzie na moście i brzegach nie mogą znaleźć dość słów na opisanie zgrozy. Od rozsypanego w drzazgi szkła, odpadków drzewa i żelaza została skaleczoną w głowę jedna z uczenic, a kilka lżej. Jedna uczenica zemdlała i trudno ją było ocucić. Byłoby przyszło do strasznej katastrofy, gdyby nie szybka i ofiarna pomoc, której udzielili rybacy oraz oddział wioślarski Sokoła i AZS.

Spieszącym z pomocą wyrzucono ze statku linę, którą przytrzymano uciekający statek i przyholowano do pl. Groble. Opróżnienie statku odbyło się w ciężkich warunkach i trwało ponad godzinę.

— **LICHWA RZEŹNIKÓW I MASARZY.** Organa lotnej brygady policyjnej w Krakowie przeprowadziły kontrolę jatek i stwierdziły, że szereg masarzy sprzedaje mięso i wędliny po lichwiarskich cenach. Za lichwę mięsem doniesieni zostali do prokuratury: Honorata Bilska, właścicielka jatki Nr. 26 w Podgórzu, Marya Wojnowska, wł. sklepu masarskiego przy ul. Brodzińskiego l. 1, Magdalena Rochowska, wł. jatki miejskiej l. 30 w Podgórzu, Aleksandra Galiszkiewiczowa, Antonina Chachlowska, Teofila Torbowa, Karol Sewerуn, Anna Durzykowa, Joanna Buskowa, wszyscy przy pl. Słowiańskim, Tomasz Knobel masarz przy ul. Długiej l. 27, Michał Redlich, rzeźnik przy ul. Bosackiej, Jan Wajda rzeźnik przy ul. Zygmunta Augusta, Stanisław Molicki i Jan Żmuda przy ul. Topolowej.

— **KRWAWE ZAJŚCIE NA UL. KARMELICKIEJ.** W niedzielę późną nocą wywołało towarzystwo złożone z cywilnych i wojskowych wielką awanturę na ul. Karmelickiej. Gdy patrolujący policyant chciał doprowadzić awanturników na komisaryat, ułan Stefan Litwiński ciął szablą w rękę posterunkowego; po chwili nadbiegli z pomocą inni policyanci i przytrzymali ułana Litwińskiego oraz szeregowca Stanisława Trynkę. Widząc to jeden z napastników strzelił z rewolweru i ranił Gustawa Litwińskiego poczem reszta towarzystwa zbiegła. Ułana Litwińskiego oraz Trynkę odstawiono na odwach, zaś posterunkowego i Gustawa Litwińskiego odwieziono do szpitala.

— **DRAMAT RODZINNY.** Onegdaj Michał Zatorski po burzliwej scenie z żoną swą Magdaleną, dobył nagle rewolweru i skierował go w stronę małżonki. Kula przeszła przez szyję ofiary, która padła na ziemię brocząc krwią. Zatorski widząc zbrodnię, strzelił sobie w skroń. Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi, którzy wezwali natychmiast pogotowie ratunkowe. Po opatrzeniu lekarz przewiózł ofiary dramatu do szpitala św Łazarza na oddział chirurgiczny.

— **90-LETNIA STARUSZKA USIŁUJE POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA.** Wczoraj w zamiarze samobójczym rzuciła się ze strychu Franciszka Garlacz (lat 90), zamieszkała przy ul. Konarskiego l. 18. Staruszka spadła na balkon II. piętra i odniosła tylko ciężkie obrażenia. Garlaczową pozostawiono opiece domowej. Przyczyną usiłowanego samobójstwa była niechęć do życia.

— **KONCERT ADAMA DIDURA,** naszego sławnego artysty, odbędzie się nieodwołalnie dziś, tj. 17 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego ul. Sławkowska 8, oraz od godz. 6 wieczorem przy kasie w Starym Teatrze.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu o godz. 3-ej „Kordyan“. Najbliższe powtórzenie „Kordyana“ będzie jutro. „Romantyczna panna“ grana będzie dzisiaj wieczorem, we czwartek i w piątek b. tygodnia. W sobotę wchodzi na afisz jedna z tych senzacyjnych sztuk, które obiegają teatry całego świata. Jest to utwór Karola Capka p. „R.U.R.“ (Rossums Universal Rabóts) który po premierze w Pradze, grany był bezpośrednio w Ameryce a później obiegł prawie wszystkie wielkie sceny świata. Jest to fantazya sceniczna, ukrywająca pod urojonym obrazem stosunków w roku 2000, szereg głębokich myśli etycznych i społecznych.

— Z BAGATELI. Znakomity artysta Mieczysław Frenkiel ukaże się raz tylko jeden jeszcze w swej niezrównanej kreacyi tytułowej w sztuce Hauptmanna „Kolega Crampton", ściągającej do teatru Bagatela tłumy publiczności. Następnie genialny odtwórca fredrowskich postaci ukaże się nam w roli Jenialkiewicza w komedyi Fredry „Wielki człowiek do małych interesów", której premierę naznaczono na środę.

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek pop.: „Kordyan", wiecz. „Romantyczna panna".
Środa: „Kordyan".

BAGATELA

Wtorek: „Kolega Crampton" (z Frenkiem).
Środa: „Wielki człowiek do małych interesów", (występ Mieczysława Frenkla).

OPERETKA

Wtorek: „Najpiękniejsza z kobiet".

KINA

WARSZAWA: „Niebezpieczna gra".
REDUTA: „Na bruku Paryża".
WANDA: „Pod maską".

Ze sportu.

CRACOVIA—MAKKABI (Berno) 1:1 (0:0)

Zawody te ściągnęły wielką ilość publiczności żądnej emocyi, zwłaszcza, że puszczono po głoskę, jakoby specyalnie na ten mecz przyjechało trzech internacyonałów najlepszych graczy Makkabi berneńskiej tj. Hajos, Obitz i Hirzer, co naturalnie okazało się zwykłą „kaczką dziennikarską".

Gra była ładna i interesująca, aczkolwiek Makkabi była słabszą niż dnia poprzedniego wskutek zmęczenia. Najlepszym z gości był bramkarz spokojny i pewny, najsłabszą obrona.

Cracovia grała dobrze i nader ambitnie, a na szczególną wzmiankę zasużyli Synowiec, Fryc oraz Szperling. Do przerwy gra otwarta, a po przerwie Cracovia miała więcej z gry, nie wykorzystała jednak kilka dogodnych po życyi. Cracovia zdobyła bramkę z rzutu wolnego pięknie strzelonego przez Cikowskiego a goście dwie minuty później wyrównali.

Sędziował dobrze p. Ziemiański.

Dziś gra Jutrzenka z Makkabi berneńską na boisku Cracovii.

MISTRZOSTWO KLASY B.

Podgórze—Makkabi 2:1 (1:1).
Krowodrze—Unia 4:0 (3:0).

WYSCIG SZOSOWY CYKLISTOW o mistrzostwo okr. krakowskiego.

W niedzielę odbył się wyścig cyklistów o mistrzostwo okręgu krakowskiego na przestrzeni 100 klm (Kraków, Wieliczka, Bochnia).

Pierwszy przybył do mety Hochsman (K. K. C. M.), drugi Stieglitz (Crac.), trzeci Weiss (Crac.). Czas uzyskany przez p. Hochsmana nie odpowiadał przepisanym normom.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

KONKURS

Żyd. Tow. szkoły średn. w Krakowie poszukuje

przyrodnika i filologa

klasycznego z pełnemi kwalifikacyami. Podania z odpisami świadectw, życiorysem i referencyami wnosić należy na ręce Dyrekcyi szkoły, Kraków, ul. Brzozowa L. 5.

Listy z kraju.

Drohobycz, w czerwcu.

W mieście naszem panuje obecnie silny ruch ku Palestynie. W najbliższym czasie wyjeżdża na razie z wycieczką do Palestyny kilkudziesięciu poważniejszych obywateli tutejszych, którzy ewentualnie później po zlikwidowaniu interesów tutaj, przeniosą się z rodzinami na stałe do Palestyny. W gronie powyższych ludzi odbywają się wykłady o Palestynie i kursa języka hebrajskiego. Zgłoszenia dalsze przyjmuje do końca czerwca p. dr Adlersberg.

Protest przeciw wyborom do kahału odrzuci, jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła tutejsze starostwo w najbliższych dniach. Egzamin dojrzałości odbył się w tutejszym gimnazyum męskiem w dniach od 30 maja do 5 czerwca pod przewodnictwem p. Włodzimierza Bursztyńskiego, dyr. VI. gimn. we Lwowie. Zdali: pp. Backenroth Joachim, Backenroth Naftali (postęp celujący), Bander, Berger, Dobrowolski, Eidelheit (post. cel.), Fleischer Friedler, Feldhof, Gluch, Hausman, Herschdorfer (pos. celujący), Herschman, Hirschhaut, Hilsenrat, Kanarienstein, Kiesler (post. celujący), Kikta, Klinghofer, Kostylek, Licht (Bodner), Migielski, Moroń (post. cel.), Paczosa, Rosenschein, Schloss, Singer, Tanenbaum, Złowodzki. Reprobowanych zostało na pół roku 12 abituryentów (!!)

W tutejszym Polskim Banku Przemysłowym spełnia funkcyę wicedyrektora niejaki p. Zawadowski. Zwracamy uwagę centrali tegoż banku, że leży w jej interesie, by rychło przeniosła p. Zawadowskiego z powodu jego nielojalnego i niestosownego zachowania się wobec klienteli żydowskiej, która stanowi u nas 90% ogólnej klienteli polskiego banku przemysłowego.

O zachowaniu się wobec Żydów weterynarza powiatowego p. Terleckiego pisać będziemy szczegółowo w jednej z najbliższych notatek.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„DOS KIND". Ukazał się z druku nr. 5 (majowy) „Dos Kind" miesięcznika poświęconego sprawom wychowania i opieki nad dziećmi następującej treści: 1) Wybory do Gmin żyd. i sprawy Opieki Społecznej — Dr M. Peker. 2) O jedynaku 0 Dr Bogdanowicz. 3) Dobre i złe cechy u dzieci — (II) Upartość — J. Rubin. 4) Onanizm u dzieci — Dr G. Bychowski. 5) Cheder i szkoła średnia. — J. Milejkowski. 6) Wpływ klimatu na rozwój dziecka — Dr M. Peker. 7) Ankieta w sprawie wychowania seksualnego u dzieci — (III) Dr H. Hygier i Dr Wł. Sterling. 8) O odżywianiu dzieci — O. Wiśniewska. 9) Ankieta o formie wychowania (III) — Dr H. Hygier i Dr Wł. Sterling. 10) O dzieciach w rodzinie — Dr Miklaszewski. 11) Rozwój zmysłów u dzieci (IV) — Słuch — Dr N. Krąkowska. 12) Do nauczycieli i wychowawców — Redakcya. 13) Ankieta w sprawie samorządu w szkole. 14) Wolna trybuna: System czy błąd — Sz. Benet. 15) Kronika zagraniczna: V Konferencya Międzynarodowego Zjednoczenia pomocy dzieciom. O deklaracyi Genewskiej. Sieroty Ukraińskie w Palestynie. 16) Kronika krajowa — Z działalności Tow. „Przyjaciół Dzieci" w Warszawie oraz kronika i dział korespondencyjny.

Z kraju.

DZIELNY CZYN ŻYDA. „Chwila" donosi z Kalusza: Dnia 30 maja br. w czasie napadu bandytów na wóz pocztowy na gościńcu wiodącym od stacyi kolejowej do miasta, gdy zarówno listonosz jak i konwojujący transport zawierający 60,000 zł., posterunkowy P. P. z powodu doznanych ran byli zupełnie bezbronni, tutejszy właściciel fiakrów p. Dawid Koenigl nie bacząc na niebezpieczeństwo grożące mu ze strony cofających i ostrzeliwujących się bandytów, — przyszedł z pomocą rannym, wziął na swój wóz posterunkowego P. P., a kasę zawiózł na pocztę. Przez ten dzielny czyn uratował życie dwom ludziom, a skarb Państwa uchronił od dotkliwej straty.

KONSORCYUM FRANCUSKIE BUDUJE GMACHY UNIWERSYTECKIE W WARSZAWIE. Naczelnik Wydziału Eksportowego Minist. H. i P. p. R. Sygiestyński, podczas swej podróży do Francyi i Szwajcaryi zetknął się ze sferami finansowemi francuskiemi, które okazały gotowość włożenia poważnych kapitałów w inwestycyę budowlaną na terenie Państwa polskiego. W ostatnich dniach Komitet Budowy uniwersytetu warszawskiego uzgodnił już z konsorcyum francuskim zasadnicze porozumienie co do budowy nowych gmachów uniwersytetu warszawskiego. Na podstawie tych przedwstępnych rokowań, finansiści francuscy są gotowi wybudować własnym kosztem w najbliższym czasie około 30 dużych gmachów, mieszczących przyszły uniwersytet warszawski wraz z całkowitem urządzeniem wewnętrznem, kliniką, laboratoryami itd., przyczem zgadzają się, by prace te wykonać wedle planów i dyrektyw polskich inżynierów i architektów, wedle wskazówek Komitetu Budowy. Wzamian za kapitał włożony w formie pożyczki długoterminowej, finansiści francuscy zgadzają się na wydanie przez skarb Państwa odpowiednio, oprocentowanych obligacyi, przyczem kapitał zagranicznej pożyczki amortyzowany będzie poczawszy od 5-go roku po uzyskaniu tych kredytów, w ciągu lat 20-tu. Projekt niniejszej umowy ma być w dniach najbliższych przedstawiony premierowi Grabskiemu.

NAUCZKA. Niedawno temu lwowski arcyb. Twardowski bawił oficyalnie w Stanisławowie. Wśród delegacyi zjawiła się i delegacya żyd. Arcybiskup ostentacyjnie ją pominął i członkom jej nie podał ręki.

Mimo to Żydzi z Liszca k. Bohorodczan wyszli tłumnie na powitanie arcybiskupa Twardowskiego. Z Torą pod baldachimem czekali uroczyście dwie godziny, aby oddać cześć arcybiskupowi. Arcyb. Twardowski przejechał mimo nich w aucie i nawet na chwilę nie zatrzymał się przed deputacyą.

Stąd nauczka prosta: Prócz Tory trzeba mieć także nieco poczucia godności osobistej i — żydowskiej.

Ze świata.

DOBRYMI SĄ DEMAGOGAMI, ALE KIEPSKIMI UCZNIAMI. Przy tegorocznych egzaminach dojrzałości w Budapeszcie 30 procent abituryentów przepadło. Powodem: uprawianie sportu nacyonalistycznego, urządzanie awantur antysemickich, a zaniedbanie w konsekwencyi nauki.

GWAŁTOWNA BURZA szalała na Węgrzech 14 bm. W Offen, w dzielnicy Budapesztu wicher zburzył kominy. Woda spłukała ulice tak silnie, że utworzyły się głębokie doły, utrudniające ruch kołowy. Naniesiony znowu namuł w innych miejscach zasłał tor tramwajowy. W Białorbagy szalał tak gwałtowny wicher, że zepchnął z toru kolejowego dwa ostatnie wagony pociągu pospiesznego Wiedeń—Budapeszt. Podróżni schronili się do szopy, ale dach szopy zapadł się, wskutek czego 25 osób odniosło rany. Burza zerwała dach dworca oraz zburzyła wieżę pościelną. W odległości 2 km obalił wiatr wszystkie słupy telegraficzne.

SYN MACDONALDA W ARESZCIE DOMOWYM. Malcolm Macdonal syn premiera angielskiego uczeń Queen Coledge w Oksfordzie skazany został przez władze uniwersyteckie na areszt domowy za udział w zgromadzeniu wyborczem, czego zabrania statut uniwersytecki.

HUS, LENIN ALBO RYSZARD WAGNER. Na posiedzeniu rady miejskiej w Chybi wnieśli radcy czescy, by w miejsce pomnika Józefa II. wznieść pomnik Husa. Gdy wniosek odrzucono, wnieśli komuniści, by na tem miejscu wystawić pomnik — Leninowi. Ale i ten wniosek nie uzyskał większo-

Obecne położenie w Palestynie jest tego rodzaju, że dalszy jej rozwój w tym kierunku niezawodnie będzie błogosławieństwem dla całego świata.

„Prof. Mead.

Pamiętaj o Żyd. Funduszu Narodowym

Z okazyi zaręczyn p. Uryscha Henisa z p. M. Brückensteinówną ze Lwowa serdecznie gratuluje Adolf Hutterer z żoną, Katowice.

Z okazyi zaręczyn p. F. Silberówny z p. Eleazarem Trachmanem serdecznie gratuluje Stow. „Iwria", Sanok.

ści. Wówczas niemieccy narodowi socyaliści (hitlerowcy) zgłosili wniosek by w spornem miejscu stanął pomnik Ryszarda Wagnera Rada miejska wrócić ma do tej sprawy.

ŻONA EKSCESARZA WILHELMA II, zapadła na reumatyzm stawów.

GUBERNATOREM ZACHODNIEJ AUSTRALII mianowano pułk. Campiona, posła konserwatywnego, który w ostatnich wyborach pokonał kandydata partyi pracy.

MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ odbędą się na Oceanie Spokojnym na wiosnę przyszłego roku. W manewrach weźmie udział cała morska siła zbrojna St. Zjednoczonych.

WEZUWIUSZ ZNOWU CZYNNY. Na Wezuwiuszu powstały trzy nowe kratery, które wyrzucają ławy. Zarząd straży Wezuwiusza wydał ostrzeżenie dla turystów.

SAMOBÓJSTWO 80-letniej STARUSZKI. W Berlinie rzuciła się z trzeciego piętra Julia Pick licząca ośmdziesiąt lat.

406 SAMOBÓJSTW popełniono we Wiedniu w przeciągu krótkiego czasu, bo od 1 maja do 13-go czerwca.

LEKARSKIM OGLĘDZINOM podaje w Ameryce pewne przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe swoich członków co pewien czasokres nawet choćby byli zdrowi. Obecnie czyni to przedsiębiorstwo starania, by dla tej akcyi pozyskać wszystkich mieszkańców Nowego Jorku. Celem towarzystwa jest by każdy mieszkaniec N. J. poddał się oględzinom lekarskim przynajmniej raz w roku.

ĆWIERĆ MILIONA AUTOMOBILÓW W NOWYM JORKU. W Nowym Jorku co 16 osoba, a na przedmieściu co siódma osoba posiada automobil.

300 MILIONÓW DOLARÓW przeznaczyli kupcy amerykańscy w br. na umieszczanie ogłoszeń w dziennikach. Dowodzi to, jakie znaczenie przypisuje kupiectwo amerykańskie ogłoszeniom handlowym w dziennikach.

KONGRES RASY CZARNEJ. Marek Aureliusz Garvey, murzyn czystej krwi, tytułujący się prezydentem „Tymczasowej rzeczypospolitej afrykańskiej", komandorem „Najwyższego orderu Nilu" i kawalerem „Wielce zaszczytnego orderu Etjopii" ogłosił — jak donoszą z Nowego Jorku do „Chicago Tribune" — odezwę, wzywającą przedstawicieli rasy czarnej na całym świecie do uczestniczenia w największym w dziejach świata kongresie rasy czarnej, który odbyć się ma w olbrzymiej Liberty Hall, w Nowym Jorku, od 1 do 30 kwietnia r. p.

W przeddzień kongresu ulicami Nowego Jorku przeciągnie olbrzymi pochód murzyński, w którym uczestniczyć będą, między innemi: Legia czarnych żołnierzy wielkiej wojny, Związek czarnych pielęgniarek Czerwonego Krzyża z tej samej wojny, dalej „Szlachetni posiadacze pióropuszów Nilu", liczne delegacye i orkiestry — wszystko czarne.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES AKADEMICKI We wrześniu br. odbędzie się w Warszawie II kongres międzynarodowej Organizacyi Studentów. Organizacya ta, założona w r. 1919 w Strassburgu, reprezentuje obecnie młodzież akademicką 23 państw, a mianowicie: Anglii, Belgii, Czechosłowacyi, Danii, Finlandyi, Francyi, Hiszpanii, Holandyi, Luksemburga, Polski, Rumunii, Szkocyi, Szwecyi, Szwajcaryi, Jugosławii, Norwegii, Ukrainy, Estonii, Łotwy, Rosyi, Stanów Zjednoczonych, oraz Węgier. Praca konfederacyi ogniskuje się w 9 komisyach — pierwsza stanowi redakcyę organu konfederacyi „Świata Akademickiego" druga — komisya propagandy ma za zadanie propgandę wśród nie członków oraz badanie podań o przyjęcie, trzecia — książkowa, zajmuje się kooperatywnem zakupywaniem i drukiem książek oraz ich wymiany pomiędzy poszczególnemi państwami, czwarta — pomocy dla studentów, piąta — sportowa organizuje co trzy lata międzynarodowe olimpiady akademickie i corocznie meetingi sportowe, szósta — komisya współpracy międzynarodowej, siódma — finansowa, ósma — rewizyi statutów i dziewiąta — sprawdzania rachunków.

Konfederacya dzieli się na radę i kongres. Rada zbiera się corocznie, kongres raz na trzy lata. Pierwszy kongres konfederacyi na którem przyjęto jej statut, odbył się w r. 1921 w Pradze. Prezesem C. I. S. (Confederation Internationale des Etudiants) jest obecnie Francuz p. Gerard.

OBNIŻENIE OPŁAT WYWOZOWYCH. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu dn. 14 bm. postanowił

obniżyć opłatę wywozową od żyta

do 15 złotych od tonny oraz przyznać dalej idące ulgi w opłacie wywozowej od mąki tym młynom, które zapewnią odpowiednio dalsze obniżenie cen mąki na rynku krajowym. Resztę obrad poświęcono projektowanym przez komisyę ministeryalną zmianom taryfy celnej. Wyniki praw komisyi taryfowej przy ministeryum przemysłu i handlu uległy poważnej rewizyi. Postanowiono

znaczną redukcyę ceł od artykułów przemysłowych,

a zwłaszcza pierwszej potrzeby, w szczególności od żelaza, skór, obuwia, bielizny, ubrań i td. Zmiany powyższe mają być wprowadzone w życie na podstawie obowiązującej ustawy o pełnomocnictwach przed 30 bm.

W SPRAWIE KREDYTU DLA PRZEMYSŁU. Jak się dowiadujemy, warunki kredytowe postawione przez Dyrekcyę Banku Gospodarstwa krajowego, są tak ciężkie, iż przemysł, który tak bardzo potrzebuje kredytu, nie może zgodzić się na ich akceptacyę, a tem samem na korzystanie z kredytów. Warunki udzielania kredytu wymagają: podwójnej gwarancyi (bankowej i osobistej) i zobowiązania do utrzymania produkcyi na istniejącym poziomie. Lista banków, autoryzowanych do gwarancyi, jest bardzo szczupła, ale i te nieliczne odmawiają udzielania gwarancyi. Sfery przemysłowe w związku z polityką kredytową Banku Gospodarstwa Krajowego zgłaszają do zainteresowanych władz liczne memoryały, domagając się rewizyi dotychczasowych zasad kredytowych tego banku.

TELEGRAMY.

Ulgi dla płatników podatkowych

Sin **Warszawa.** (Telefonem). W ministerstwie skarbu czynione są przygotowania do zarządzenia ulg dla poszczególnych płatników podatkowych, zasługujących na uwzględnienie. Ubiegający się o ulgi będą musieli składać podania do Izb skarbowych względnie do ministeryum skarbu.

Płatnicy mają uzyskać odroczenie terminu przy podatku majątkowym i dochodowym. Tym ostatnim rata majowa zostanie przesunięta na czerwiec a czerwcowa na lipiec. Ma się też ukazać rozporządzenie o odroczeniu na okres 4 tygodni terminu dopłaty za patenty.

Samobójstwo dziennikarza w Monachium.

Kolonia, 16 6. PAT. Sprawozdawca „Timesa" w Monachium, Raker popełnił samobójstwo. Przyczyna samobójstwa nieznana. Baker pracował w latach 1920—1922 w tutejszym organie „Cologne-Poste".

Katastrofa kolejowa pod Berlinem.

Berlin. 16 6. PAT. Oniegdaj o godzinie 8 i pół rano zderzył się pociąg osobowy idący z Magdeburgu przed dworcem poczdamskim z przepełnionym pociągiem kolei podmiejskiej. Środkowe wagony pociągu podmiejskiego spiętrzyły się, a część ich przewróciła się. Jest bardzo wielu rannych.

Poselstwo angielskie w Meksyku -- oblężone

Londyn, 16. 6 PAT. Daily Ekspress donosi z Meksyku, że 18 ludzi wśród których są agenci policyi, osaczyło od soboty gmach poselstwa angielskiego, aby izolować posła angielskiego Cumminsa, którego wydalnie zarządził prezydent Obregen. Cummins jest zupełnie izolowany, zaopatrzenie gmachu poselstwa w wódę ustało, połączenie telefoniczne przecięto. Cummins ma jednak zapasy żywności i przygotowany jest na dłuższe oblężenie. Dyplomaci innych państw starają się załagodzić konflikt w drodze rokowań z urzędem spraw zagranicznych.

16 osób ginie od klęski powodzi.

Johnson, 16. 6 PAT. (Pennesee). Wskutek ulewnych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów; wiele ferm zostało zalanych, 2 miejscowości są doszczętnie zniszczone. W czasie powodzi zginęło 16 osób.

Z giełdy.

Kraków, 16 czerwca.

Nastrój na giełdzie akcyj słaby, wyjątkowo Strug był mocniejszy. Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 21, grube 17.75, Gazy wschodnie 12.75—12.50, Gazy zachodnie 3—2.90, Nobel 1.45, Lokomotywy 0.58—0.57—0.55, Len 1.

Waluty- Dolary 5.23—5.18 i pół (wypłata), 5.22 (czek), Paryż 28.40—28.30, Szwajcarya 92.10, Wiedeń 7.35 i pół do 7.36, Medyolan 22.75.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	16 VI.	13 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·34—0·33	0·35
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·60	0·90
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·17
Powszechny Bank Kred.	—	0·12
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	4·00	4·20
Polskie Tow. handl.	0·36	0·37—0·35
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	1·00
Tow. han. Bracia Rolniccy	0·30	—
„Polski Glob"	0·30	0·33—0·35
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	0·12	0·11—0·12
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	8·70—8·55	9·50—9·40
H.Cegielski, Poznań	0·59—0·57	0·67—0·64
Parowozy I-V.	0·35	0·35
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·73	0·76
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	16.25	18·50
Sierszańskie Zak.Gór.S.A.	4·25—4·40	4·50—4·40
„Tepege" Tow.dla prz.gór.	2·70—2·65	2·90
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0·45—0·48	0·48
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	0·45—0·40
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	1·00 1·10	0·65—1·00
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	0·20	0·15
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	0·95	—
Fabr. cukru w Chodorowie	4·95—4·90	5·05—4·90
Cukrownia Chybie I.	6·25—6·15	6·30
A. Piasecki	1·10	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·66—0·64
Elektr. w Sierszy I-IV	0·85—0·88	—
S. W. Niemojowski	—	0·60
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 16 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 072—073, pożyczka złota 720, milionówka 053, pożyczka dolarowa 229.

Czeki Belgia tranz. 2367, Holandya tranz. 194·05 Londyn tranz. 2240—, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2760 Praga tranz. 1525 Szwajcarya tranz. 9150 Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2256—.

Warszawa 16 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ———, Bank Przemysłowy Lwów 031—032, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 380—390——— Puls 042—040 Wildt 016—016—0—, Cukier Warszawa 340—315—320, Cegielski 055—055—057, Ursus 130 Parowozy 031—033, Zawiercie 36—35, Żegluga 020, Polska nafta 060 Siła i Światło 061—061, Ćmielów 060, Starachowice 228—230 Pocisk 130—135 Zieleniewski 1000 Żyrardów 39—38½—40 Chodorów 490, Trzebinia —.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 16 b m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26600 Zagrzeb i Belgrad 835 Berlin 16·30 (za bilion) Bruksela 3384, Budapeszt 077, Bukareszt 315, Chrystania 9460, Kopenhaga 11980, Londyn 3071.00, Madryt 9480, Medyolan 3074, Nowy Jork 70935, Paryż 3962, Praga 2089, Sofia 506 Sztokholm 18840 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12550, Dolary 70460, Belgijskie 3340, duńskie 11840, marka niemiecka 16.30, angielskie 305.300, francuskie 3945, holenderskie 26300, włoskie 3070, jugosłowiańskie 843, norweskie 9340, polskie 13730 za 1 zł. rumuńskie 308, szwedzkie 18630, szwajcarskie 12450, hiszpańskie 9360, czeskie 2072, węgierskie 074.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 780, austr. renta kor. 710, renta lutowa 1100, węg. renta kor. 7660, losy tureckie 285000, prior. kol. poł. 448000, Kolej południ. 56000.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7